

**O procesie karnym
w starożytnym Rzymie.
Szkic o historii procesu karnego
w kontynentalnej Europie
i Mezopotamii**

Przejdź do produktu na ksiegarnia.beck.pl

Wstęp

Trzecia książka cyklu „Szkic o historii procesu karnego w kontynentalnej Europie i Mezopotamii” poświęcona jest procesowi karnemu w starożytnym Rzymie. Wybór tematu wydawał się oczywisty. Prawo rzymskie odegrało ważną i istotną rolę w ewolucji prawa w Europie i nie mogło go zabraknąć w opowieści o historii procesu karnego. Recenzje rzymskiego prawa karnego są jednak bardziej ostrożne i wyważone niż oceny rzymskiego prawa cywilnego. Dość powszechnie uważa się wszak, że rzymskie prawo cywilne było doskonałym, wzajemnie niesprzecznym i sprawiedliwym systemem prawa, w którym występowały uniwersalne wartości etyczne, jak *aequitas* (słuszność), *iustitia* (sprawiedliwość), *humanitas* (życzliwość wobec człowieka) i *dignitas* (uczciwość). Akcentuje się także historyczne znaczenie tego porządku, który odegrał i wciąż odgrywa pierwszorzędą rolę w procesie rozwoju prawa, stanowiąc podstawę współczesnych systemów prawnych oraz wspólny język dający możliwość porozumiewania się prawników różnych krajów i systemów prawnych¹. W ocenach rzymskiego prawa karnego i procesu karnego wskazuje się zaś na występowanie elementów niepraworządności, niesprawiedliwości, nierówności, okrucieństwa i autorytaryzmu.

Celem pracy jest ukazanie ewolucji procesu karnego w sprawach o przestępstwa prawa publicznego w starożytnym Rzymie. Okres czasu będący przedmiotem opowieści zamknąłem klamrą ponad 1500 lat, od założenia Miasta w 753 r. p.n.e. do zakończenia kodyfikacji prawa i śmierci cesarza *Justyniana*.

¹ Zob. *W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka*, Prawo rzymskie. Instytucje, Warszawa 2014, s. 5.

W nauce polskiej i światowej badania nad rzymskim prawem karnym publicznym koncentrują się przede wszystkim na odtworzeniu jego normatywnego, historycznego kształtu. W badaniach nad prawem cywilnym zaczyna jednak dochodzić do głosu trend wyrażający się w przedstawieniu rzymskich instytucji z perspektywy ich osadzenia w kontynentalnej tradycji cywilistycznej². Tradycyjne instytucje rzymskiego prawa prywatnego i prawa karnego ukazują się nie tylko w ich antykwarecznym wymiarze, ale także jako czynnik inspiracji dla porządków prawnych w Europie średniowiecznej i nowożytnej. Wyrazem tego są publikacje: *H. Kupiszewskiego* – „Znaczenie prawa rzymskiego dla współczesności” (PiP 1981, Nr 8) oraz „Prawo rzymskie a współczesność” (Warszawa 1988), *M. Kuryłowicza* – „Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność” (Lublin 2003), *W. Wołodkiewicza* – „Czy prawo rzymskie przestało istnieć?” (Kraków 2003) oraz „Europa i prawo rzymskie. Szkice z historii europejskiej kultury prawnej” (Warszawa 2009), a wcześniej *B. Łapickiego* – „Aktualność prawa rzymskiego” (PiP 1946, Nr 2) czy *J. Sondela* – „O współczesnych wartościach prawa rzymskiego” (Przegląd Humanistyczny 1976, Nr 20) oraz „Rola prawa rzymskiego w kształtowaniu polskiej kultury prawnej” (w: *A. Rabińska* (red.), *Tradycja antyczna w kulturze europejskiej. Perspektywa polska*, Warszawa 1995).

W książce, którą Czytelnik ma rękę, starałem się nawiązać do tego nurtu, opisując cechy rzymskiego procesu karnego przez pryzmat cech i zasad współczesnego procesu karnego, starając się dostrzec możliwość wykorzystania rzymskiego dorobku w badaniach dogmatycznych nad współczesnym procesem karnym. Nie było to jednak łatwe, gdyż prawnicy rzymscy nie zajmowali się dogmatyką prawa karnego. Nie widzieli też potrzeby wyodrębniania i uprawiania nauki o procesie karnym, choćby w postaci analizowania założeń modelowych różnych rodzajów procesu karnego występującego w dziejach Rzymu, jego cech

² Zob. *W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier*, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, s. 23; *W. Wołodkiewicz*, *Rzymskie korzenie współczesnego prawa cywilnego*, Warszawa 1978, s. 35 i n.

i zasad. Nawet jeżeli przyjmowano, że sądy powinny być bezstronne, a złożenie skargi jest warunkiem uruchomienia procesu, w którym oskarżony powinien mieć zapewnioną obronę materialną i formalną, jest wątpliwe, aby identyfikowano to z określonymi zasadami procesu karnego, a z pewnością nie wskazywano na występowanie w procesie zasad bezstronności, skargowości i obrony jako jego modelowych cech. Opisując rzymski proces karny, wykorzystałem zatem współczesną siatkę terminologiczną i wyróżniane obecnie zasady procesowe. W procesie rzymskim starałem się zaś odnaleźć te elementy, które odpowiadają współczesnym zasadom procesowym, ze świadomością, że prawnicy rzymscy takich zasad nie wyróżniali.

Książka nie stanowi podręcznika do nauki rzymskiego procesu karnego. Wzorem wcześniejszych publikacji z tytułowego cyklu stanowi raczej opowieść o tym, jak zmieniał się proces karny i w jaki sposób był wykorzystywany przez królów, arystokrację rzymską i cesarzy jako narzędzie w sprawowaniu władzy. Starałem się ukazać ścisły związek pomiędzy procesem karnym a formami ustrojowymi państwa, a tym samym wpływ stosunków społeczno-politycznych na proces karny.

Napisanie książki stanowiło duże wyzwanie, gdyż w obiegu znajdują się dzieła znakomitych romanistów dotyczące procesu karnego: *W. Litewskiego* – „Rzymski proces karny” (Kraków 2003) oraz *K. Amielańczyka* – „Crimina legitima w rzymskim prawie publicznym” (Lublin 2013), a także prace wielu autorów zagranicznych, z których wymienię jedynie *T. Mommsena*, *W. Kunkela*, *R. Baumana*, *L. Garofalo* czy *B. Santalucię*. Starałem się zaś wnieść nową wartość do nauki o rzymskim procesie karnym przez ukazanie społeczno-kulturowego znaczenia tego procesu w dziejach Rzymu.

Wyzwanie stanowił sposób przedstawienia ewolucji rzymskiego procesu karnego, ze względu na różnie ujmowaną periodyzację prawa rzymskiego. Zdecydowałem się na tradycyjną metodę, gdyż historia rzymskiego prawa karnego i procesu karnego jest ściśle związana z historią państwa. W dawniejszej lite-

raturze romanistycznej identyfikowano zresztą etapy rozwoju form państwa z etapami rozwoju prawa i stąd historię prawa rzymskiego przedstawiano kolejno w okresach: królestwa, republiki, pryncypatu i dominatu. Wydaje się, że taka periodyzacja ma uzasadnienie przy przedstawianiu dziejów rzymskiego prawa publicznego. Z tego względu przyjąłem taki schemat omówienia tytułowego zagadnienia, mając świadomość ewentualnej krytyki takiego podejścia.

Najwięcej trudności sprawiało omówienie procesu karnego w okresie królestwa. Zresztą dla niektórych badaczy rozważania o procesie karnym w epoce archaicznej mają charakter spekulatywny, wynikający z braku źródeł. Twierdzi się wręcz, że autorzy starożytni żyjący w czasach późnej republiki czy cesarstwa niewiele wiedzieli o przeszłości³. Podaje się również, że jeśli współczesna nauka odrzuca tradycyjny przekaz o założeniu Rzymu, traktując go jako niewiarygodny, to identyczną opinię należy sformułować w odniesieniu do narracji dotyczącej okresu poprzedzającego powstanie państwa rzymskiego⁴. Dlatego, dla ustalenia i opisania faktów, nierzadko konieczne jest wyciąganie wniosków z relacji jedynie pośrednio dotyczących omawiane w książce zagadnienia, jak opisy świąt czy ceremonii religijnych. Nawet jeżeli historie dotyczące królów uznamy za mityczne, to należy przyznać, że zawierają one istotne elementy prawdy historycznej. W okresie królewskim Rzym przeistoczył się z małej osady przy brodzie na Tybrze w państwo, powiększając swoje terytorium w czasie wielu walk z okolicznymi plemionami Lacjum. Według tradycji czwarty król *Ankus Marcjusz* w 620 r. p.n.e. wybudował port w Ostii. Osuszono Forum Romanum, na którym *Tarkwiniusz Pyszny* wznosił Kurię, Rostra, świątynię *Westy* i dom westalek, świątynię *Saturna* i budynek Regii, będący siedzibą najwyższego kapłana. Na Forum Romanum ulokowano centrum polityczne Rzymu, pośród straganów, sklepów i karczm, świątyni

³ Zob. *G. Alföldy*, Historia społeczna starożytnego Rzymu, tłum. *A. Gierlińska*, Poznań 2003, s. 19.

⁴ Zob. *A. Łoś*, Narodziny elit rzymskich (VIII–VI w. p.n.e.), Kraków 2022, s. 53.

i budynku senatu, podobnie jak na ateńskiej agorze. Wtedy też ukształtowały się instytucje polityczne, jak senat i zgromadzenie ludowe oraz instytucja patronatu, a także silna i szeroka władza zwierzchnika rodziny nad podległymi mu członkami rodziny.

Twierdzi się, że „nie ma żadnego wyraźnego powodu, by wątpić w podstawowy zarys późniejszych tradycji na temat pierwszych wieków Miasta, nawet jeśli wiele wydarzeń i postaci występujących w tych opowieściach zostało zmyślonych lub zniekształconych nie do poznania. Bezpiecznie stwierdzić można, że we wczesnych wiekach Rzymem rządziły królowie. Wygnanie ostatniego monarchy w 509 r. p.n.e. i ustanowienie republiki zdaje się być oparte na wiarygodnych zapisach, nawet jeśli opowieści dotyczące tych zdarzeń zawierają sporo romantycznych upiększeń”⁵. *M. Beard, J. North* i *S. Price* podają, że obrazy wczesnego Rzymu były kluczowe dla sposobu, w jaki Rzymianie nadawali znaczenie własnej religii. Byłoby więc niezrozumiałe ignorowanie postaci króla *Numy*, będącego założycielem rzymskich urzędów kapłańskich i twórcą kalendarza, tylko dlatego że uznaje się go za postać fikcyjną⁶.

Należy mieć też w polu widzenia, że postać *Romulusa* i historię założenia Miasta przywoływali na kartach swych dzieł *Cyzeron*, *Liwiusz*, *Diodor* i *Dionizjusz z Halikarnasu* oraz inni starożytni historycy rzymscy i greccy, a w II w., blisko 900 lat po *Romulusie*, *Pliniusz Starszy* pisał, że:

[Ks. VIII.22.61] Uważam, że to, co opowiadają o porzuconych dzieciach wykarmionych mlekiem dzikich zwierząt, jak o naszych założycielach wykarmionych przez wilczycę, jest bardziej wiarygodne ze względu na wielkość ich losów niż ze względu na naturę dzikich zwierząt⁷.

⁵ Zob. *T. Cornell*, *The Beginnings of Rome. Italy and Rome from the Bronze Age to the Punic Wars (c. 1000–264 BC)*, *The Routledge History of the Ancient World*, London 1995, s. 1–30.

⁶ Zob. *M. Beard, J. North, S. Price*, *Religie Rzymu*. Historia, tłum. zbiorowe: red. *J. Baranowski, L. Olszewski*, Oświęcim 2017, s. 31.

⁷ Zob. *Pliniusz*, *Historia naturalna*, tłum. *I. i T. Zawadzcy*, Ossolineum 2005, s. 119.

Tenże *Pliniusz* przywoływał też pamięć królowej *Tanakwil*:

[Ks. VIII.74.194] Marek Warron twierdzi, że jeszcze w jego czasach widział w świątyni Sankusa⁸ wełnę na kądzieli i wrzecionie Tanakwil⁹, tej samej, która była nazywana Gają Cecylią, a „ponadto” w świątyni Fortuny utkaną przez nią udrapowaną królewską togę, którą nosił Serwiusz Tuliusz¹⁰. Dlatego wychodząc za mąż, dziewczęta niosą za sobą kądziel i wrzeciono z nicią¹¹.

Cyceron przywoływał zaś pamięć *Lukrecji* zniewolonej przez *Sekstusa Tarkwiniusza*, syna ostatniego monarchy, oraz pamięć *Publiusza Horacjusza Koklesa*¹², jednego z bohaterów wczesnej republiki:

[Ks. II.IV.9–10] ów słynny Kokles stawał dzielnie w potrzebie, bo odwaga była mu nakazem i prawem. Za panowania Lucjusza Tarkwiniusza nie było w Rzymie spisanej ustawy piętnującej gwałt, ale nie ma wątpliwości, że Sekstus Tarkwiniusz złamał odwieczne prawo, gdy siłą posiadał *Lukrecję*, córkę Trycypitana¹³.

Wilczyca rzymska lub inaczej wilczyca kapitolinińska (*Lupa Capitolina*), łuki tryumfalne *Tytusa* i *Konstantyna* oraz ter-

⁸ Zbudowana przez króla *Tytusa Taćjusza* świątynia była poświęcona bóstwu nieba sabińskiego pochodzenia i znajdowała się na wzgórzu Kwirynał.

⁹ Żona piątego króla rzymskiego *Tarkwiniusza Starego*. Później utożsamiana z rzymską boginią przedzenia.

¹⁰ Szósty król rzymski (578–534 p.n.e.). Bogini *Fortunie* zbudował dwie świątynie: jedna na prawym brzegu Tybru (Fors Fortuane) i drugą na Forum Boarium.

¹¹ Zob. *Cyceron*, O prawach, Ks. II.IV.10, w: *Cyceron*, O państwie. O prawach, tłum. I. Zóltowska, Kęty 2013, s. 127.

¹² *Publiusz Horacjusz Kokles* – bohater rzymski z VI w. p.n.e. Podczas wojny z etruskim królem *Posenną* stawiał opór wrogom na moście zwanym *Pons Sublicius*. Bronił przyczółku tak długo, aż Rzymianie zerwali most, uniemożliwiając sforsowanie Tybru. Rzucił się wtedy w nurt i przepłynął na drugi brzeg.

¹³ *Lucjusz Tarkwiniusz Pyszny* – siódmy i ostatni król Rzymu. Jego syn *Sekstus Tarkwiniusz* zhańbił *Lukrecję*, która popełniła samobójstwo. Ludność wznieciła powstanie i wygnała *Tarkwiniusza Pysznego* i jego rodzinę. Był 509 r. p.n.e. Zob. *Cyceron*, O prawach, Ks. II.IV.9–10, w: *Cyceron*, O państwie. O prawach, s. 126–127.

min *Senatus Populusque Romanus* (SPQR) są do dziś wizualnymi i pisemnymi symbolami starożytnego Rzymu, co ukazuje *Cristina Mazzoni* w książce „She-Wolf: The Story of a Roman Icon” (Cambridge–New York 2010), w której omawia obecność motywu wilczy rzymskiej w literaturze i sztuce na przestrzeni wieków, od epoki starożytnej po współczesną¹⁴.

Wspomnieć też należy o monumentalnej publikacji zawierającej *corpus* wszystkich źródeł archeologicznych i filologicznych do historii Rzymu od początków osadnictwa do połowy V w. Jest to dzieło *Ejnara Gjerstada* „Early Rome” (vol. 1–6, Lund 1953–1972). Zebrane przez uczonego materiały stanowią punkt wyjścia dla wszystkich współczesnych badaczy historii starożytnego Rzymu, choć na ogół nie zgadzają się oni z wnioskami i tezami *Gjerstada*. Z innych ważnych dzieł dotyczących założenia Miasta i pierwotnego osadnictwa wypada przedstawić opracowania: *H. Müller-Karpe* – „Von Anfang Roms” (Heidelberg 1959) oraz „Zur Stadtwürdung Roms” (Heidelberg 1962), a także *A. Alföldy* – „Early Rom and the Latins” (Ann Arbor 1965), *J. Heurgon* – „Rzym i świat śródziemnomorski” („Rome et la Méditerranée occidentale jusqu’aux guerres puniques”, Paris 1969, polski przekład: Warszawa 1973), *T.J. Cornell* – „The Beginnings of Rome: Italy and Rome from the Bronze Age to the Punic Wars (c. 1000–264 BC)” (London 1995) oraz *A. Sadurska* – „Archeologia starożytnego Rzymu” (Warszawa 1975).

W badaniach nad rzymskim procesem karnym uderza duża różnica pomiędzy źródłami poznania prawa cywilnego a źródłami poznania prawa karnego, na korzyść tych pierwszych. Jeszcze większa dysproporcja występuje odnośnie do źródeł poznania procesu cywilnego i karnego, na niekorzyść tego drugiego. Zachowało się niewiele źródeł poznania rzymskiego procesu karnego. Nie przetrwały żadne źródła odnoszące się do

¹⁴ Zob. *C. Mazzoni*, *She-Wolf: The Story of a Roman Icon*, Cambridge–New York 2010, s. 91 i n.; zob. też *A. Vauchez*, *A. Giardina*, *Il mito di Roma: Da Carlo Magno a Mussolini*, Roma–Bari 2016.

okresu królewskiego i wczesnej republiki, choć na podstawie różnych przekazów odtworzona została treść ustawy XII Tablic oraz innych ustaw, zwłaszcza *leges regiae* i *leges Corneliae*.

Zachowane inskrypcje w niewielkim stopniu odnoszą się do prawa, a do prawa karnego i procesu karnego w ogóle. Początki rzymskiego piśmiennictwa historycznego sięgają III w. p.n.e. i związane są głównie z imieniem *Kwintusa Fabiusza Piktora*. Jego dzieła oparte są jednak na ustnej tradycji, zabarwionej wątkami legendowymi. Stworzona przez *Kwintusa Piktora* wersja wczesnej historii Rzymu nie zachowała się. Znana jest głównie za pośrednictwem dzieł *Tytusa Liwiusza* i *Dionizjosa z Halikarnasu*¹⁵. Zachowały się mowy sądowe wygłoszone przez *Cycerona* obrazujące proces karny w okresie późnej republiki.

Z wymienionych względów proces karny obowiązujący w okresie królestwa i republiki poznawany jest zasadniczo na podstawie przekazów literackich pochodzących od *Liwiusza* (59–17 p.n.e.), *Dionizjusza z Halikarnasu* (60–7 p.n.e.), *Pliniusza Starszego* (23–79 n.e.) i *Młodszego* (61–113 n.e.), *Kwintyliana* (35–96 n.e.), *Plutarcha* (około 50 n.e.), *Waleriusza Maksymusa* (pierwsza połowa I w. n.e.), *Tacyta* (55–120 n.e.), *Swetoniusza* (69–130 n.e.), *Gaiusa* (II w. n.e.), *Aulusa Gelliusa* (druga połowa II w. n.e.), *Appiana z Aleksandrii* (95–180 n.e.) oraz *Kasjusza Diona* (160–235 n.e.) i *Cycerona*, a także zachowanych i odtwarzanych aktów prawnych ustaw i plebiscytów.

Z okresu cesarstwa zachowały się duże fragmenty Kodeksu Teodozjusza z 438 r. i Kodeksu Justyniana z 529 i 534 r., w których cytowane są konstytucje cesarzy, począwszy od *Hadriana*, a także *Digesta Justyniana*, w których przytoczono myśli i poglądy jurystów okresu klasycznego, dotyczące wykładni obowiązującego wówczas prawa.

W opowieści o rzymskim procesie karnym wykorzystałem zatem akty prawa i wypowiedzi jurystów zawarte w wymienionych kodeksach oraz *Digestach*, a także prace historyków rzym-

¹⁵ Zob. *A. Alföldi*, *Early Rome and the Latins*, Ann Arbor 1965, s. 123 i n.

skich i greckich. Wykorzystałem polską i obcą literaturę dotyczącą historii Rzymu oraz literaturę dotyczącą rzymskiego prawa karnego i procesu karnego.

Pomimo że starałem się korzystać ze źródeł poznania prawa, źródeł literackich w postaci mów sądowych i dzieł starożytnych historyków i filozofów, często przytaczam opowieści o prawie i procesie karnym w starożytnym Rzymie. Uważam, że historie te stanowią element kulturowego oddziaływania prawa, nawet jeżeli współcześnie podawane są w wątpliwość.

Dla odpowiedzialności karnej i sposobu nałożenia jej na sprawcę czynu zabronionego istotne znaczenie miała religia, a właściwie potrzeba zachowania pokoju bożego (*pax deorum*), nakazująca przestrzeganie stosownych norm, oraz utrwalony zwyczaj, a w okresie cesarstwa – wola cesarza wyrażona ustnie lub na piśmie. Opowiadając o procesie karnym, należało więc uwzględnić te okoliczności.

W prawie rzymskim nie było osobnych kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego¹⁶. Co prawda ustawy karne uchwalane w okresie republiki zawierały uregulowania proceduralne odnoszące się do działania trybunałów nadzwyczajnych, czyli *quaestiones extraordinariae*, a później stałych trybunałów karnych, tj. *quaestiones perpetuae*, a także regulacje materialno-prawne, określające odpowiedzialność za dane przestępstwo, jednak ich interpretacja nastrocza wiele trudności¹⁷. W każdym razie badania nad rzymskim prawem karnym wymagają analizy przepisów karnych materialnych i procesowych.

Choć niektóre procesy karne zyskiwały ponadprzeciętną popularność ze względu na odrażający charakter przestępstwa, pozycję społeczną oskarżonego, siłę wymowy oskarżyciela lub obrońcy czy też osobliwe okoliczności, jakie towarzyszyły sprawie, juryści rzymscy poświęcali prawu karnemu znacznie mniej

¹⁶ Zob. M. Kuryłowicz, *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych*, AUMCS 1988, Sectio G, Ius, vol. XXXV, s. 30.

¹⁷ Zob. K. Amielańczyk, *Z historii ustawodawstwa rzymskiego w sprawach karnych. Próba periodyzacji*, AUW. Prawo 2008, vol. CCCV, s. 11.

uwagi niż prawu prywatnemu. Prawo karne, w tym prawo karne procesowe, nie tworzyło wyodrębnionego działu ani systemu. Nie było też dla niego osobnego określenia¹⁸. W cesarstwie rzymskim, w okresie tzw. klasycznego rozwoju prawa, w którym jurysci tworzyli różne koncepcje i konstrukcje prawne dotyczące prawa cywilnego, procesu karnego dotyczyło ledwie kilka wzmianek w postaci maksym czy paremii. Prawdopodobnie przyczynił się do tego autorytarny charakter cesarskiej władzy, gdyż prawo karne było podporządkowane celom politycznym i społecznym wyznaczanym przez władzę polityczną.

Stefania Pietrini podniosła jednak, że znajomość prawa karnego nie była obca jurystom rzymskim, na co przytoczyła dzieła *Ulpiana*, *Saturninusa*, *Mecianusa* i *Callistratusa*¹⁹. Podniosła też, że znajomość prawa karnego nie była rozpowszechniona wśród kursów dydaktycznych prowadzonych w szkołach prawniczych, co prawdopodobnie wynikało stąd, że podstawę nauczania prawa stanowiło prawo prywatne. Zdaniem autorki z tego względu nie dziwi brak uwag o prawie karnym np. w „Instytucjach” *Gaiusa*. Dopiero w okresie pryncypatu wzrosło zainteresowanie jurysprudencji prawem karnym, choć zadaniem jurystów była raczej prezentacja rozwiązań wprowadzonych przez cesarza²⁰.

Rozgraniczenie sfery prawa publicznego i prywatnego znajdowało swój wyraz także w dwojakim traktowaniu przestępstw. Jedne godziły wyraźnie w interesy ogółu i podlegały represji ze strony organów państwowych w osobnym procesie karnym. Stanowiły one przestępstwa prawa publicznego (*crimina publica*), jak zdrada państwa (*perduellio*), uchylenie się od służby wojskowej (*desertio*), zabójstwo wolnego człowieka (*parricidium*). Sprawców karano przeważnie śmiercią lub wygnaniem z kraju albo karą grzywny na rzecz skarbu państwa. Drugą kategorię przestępstw stanowiły delikty prywatne, czyli *delicta privata* albo

¹⁸ Zob. C. *Gioffredi*, I principi del diritto penale Romano, Torino 1970, s. 26.

¹⁹ Zob. S. *Pietrini*, L'insegnamento del diritto penale nei libri Institutionum, Napoli 2012, s. 12–14.

²⁰ Tamże, s. 18–19.

maleficia, w których zamach sprawcy skierowany był bezpośrednio przeciwko interesom jednostkowym, majątkowym i osobistym, np. kradzież czy zniewaga.

Za K. Amielańczykiem przyjmuje, że termin *crimen* z dodatkowym *publicum* lub *legitimum* oznacza przestępstwo prawa publicznego, oparte na ustawie. Wyraźnie należy więc powiedzieć, że omawiana historia procesu karnego dotyczy publicznego procesu karnego, czyli postępowania w sprawach o zbrodnie, tj. *crimina*, a nie procesu karnego w sprawach o delikty prywatne, tj. *delicta privata*.

Przyjmuje się, że kryterium wyodrębnienia się pojęcia *crimen* spośród wszystkich *maleficia* i przypisania go do zakresu regulacji prawa publicznego stanowiła *utilitas publica*. W efekcie przestępstwem (*crimen*) był czyn stanowiący zamach na dobro prawne chronione przez wspólnotę i państwo, na ponadindywidualne interesy społeczeństwa i państwa. Czyn uznany za przestępstwo publiczne stawał się przedmiotem instytucjonalnego ścigania oraz publicznego postępowania, tzw. *iudicium publicum*. Ponieważ godził on w interes publiczny, władza uznawała, że należy go ukarać karą publiczną. Spowodowało to przyjęcie przez państwo obowiązku ścigania określonej kategorii przestępstw i rozpoznawania ich w postępowaniach publicznych, tj. *ordo iudiciorum publicorum*, oraz w postępowaniach sądowych wyrosłych poza tym porządkiem, tj. *cognitiones extra ordinem*. W książce zajmuję się w zasadzie wyłącznie problematyką *crimina legitima*, a w efekcie – *ordo iudiciorum publicorum*.

W zebraniu materiału bibliograficznego pomocna okazała się kwerenda biblioteczna na Uniwersytecie La Sapienza w Rzymie w maju 2022 r., w ramach grantu NCN pt. „Dopuszczalność dowodów w procesie karnym. Między poznaniem prawdy a rzetelnością i sprawnością postępowania” (Nr 2017/27/B/HS5/00854).



Fot. Biblioteka w Uniwersytecie La Sapienza w Rzymie. Archiwum autora.

Zamieszczone w książce zdjęcia pochodzą z mojego archiwum lub są powszechnie dostępne w publicznej domenie Wikimedia Commons i zostały wykorzystane wyłącznie w celu ukazania kulturowego znaczenia prawa rzymskiego.

Książka ma charakter przeglądowy i próbuje dać wyobrażenie o procesie karnym w znaczeniu normatywnym i konkretnym w starożytnym Rzymie okresu królestwa, republiki i cesarstwa. W żadnym razie nie roszczę sobie pretensji do wyczerpującego omówienia tematu. Z pewnością ma ona braki, co dostrzegą znawcy przedmiotu. Prace przytoczone w przypisach pozwolą Czytelnikowi zainteresowanemu rzymskim procesem karnym zapoznać się dokładniej z wieloma zagadnieniami poruszonymi w książce tylko pobieżnie. Na wzmiankę zasługiwałoby znacznie więcej publikacji, jednak ich ilość jest tak duża, że nie pozwala na ich poznanie.

Charakterystyka ustroju politycznego państwa rzymskiego i organizacji sądownictwa (wymiaru sprawiedliwości) ma charakter szkicowy i nie aspiruje do całościowego omówienia tych kwestii. Opowiadając o historii procesu karnego w starożytnym

Rzymie starałem się umieścić ją w odpowiednim kontekście historycznym, mając na względzie rozwój społeczno-polityczny i kulturowy rzymskiej wspólnoty, a później państwa.

Mam świadomość, że wiele moich uwag i wypowiedzi może zostać zakwestionowanych. Pozostaję jednak w przekonaniu, że materiał przedstawiony Czytelnikowi pozwoli mu na wyrobienie własnego poglądu.

Na koniec chcę podkreślić, że nie jestem historykiem. Zawodowo zajmuję się dogmatyką prawa karnego procesowego i z tej perspektywy patrzę na ewolucję rzymskiego procesu karnego. Książka nie ma zatem charakteru historycznego. Nie prowadzę w niej własnych badań historycznych i analiz źródeł prawa. Opieram się na źródłach poznania prawa oraz na opublikowanym dorobku historyków starożytnych i współczesnych, filozofów i filozofów prawa.

Nad książką pracowałem osobiście. Nie korzystałem z pomocy sztucznej inteligencji (AI). Za wszystkie błędy ponoszę wyłączną odpowiedzialność.

Wrocław, marzec 2026 r.

Jerzy Skorupka

Przejdź do księgarni →

ksiegarnia.beck.pl